

Katarzyna Barska

Koncepcja idei. Roman Ingarden *contra* Jean Hering

Słowa kluczowe: *idea, istota, czysta jakość idealna, przedmiot idealny, R. Ingarden, J. Hering*

Celem przeprowadzanych analiz jest odsłonięcie motywów oraz merytorycznych przesłanek, które stały za zmianą stanowiska Romana Ingardena w sprawie koncepcji idei. Ujęcie idei, które zostało przedstawione w rozprawie *Essentiale Fragen* („Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung”, vol. VII, s. 125–304, 1925), a więc koncepcja idei ściśle związana z poglądami Jeana Heringa wyłożonymi w *Bemerkungen über das Wesen, die Wesenheit und die Idee* (JPpF, vol. IV, s. 495–543, 1921), ulegało zmianom aż po ostateczną charakterystykę idei zawartą w *Sporze o istnienie świata*. Formalne określenie struktury zawartości idei przy użyciu kategorii „całość – części” oraz świadomość doniosłej roli zmiennych w tej zawartości pozwala Ingardenowi wyjść poza sposób myślenia o ideach, czystych jakościach idealnych i podpadających pod idee przedmiotach właściwy Husserlowi i jego uczniom (m.in. J. Hering, E. Stein). Relacje pomiędzy czystymi jakościami idealnymi, ideami i przedmiotami indywidualnymi, a także charakterystyka tych dziedzin nie pozwalają na ich wzajemne różnicowanie jedynie ze względu na sposób istnienia. Ingarden zresztą mocno przeciwstawiał się tezie, że wyzwolenie przedmiotu z jakkolwiek ukształtowanej egzystencji prowadzi *eo ipso* do odpowiedniej idei.

Prezentacja ewolucji poglądów Ingardena na idee obejmuje także szczegółowe omówienie zmiennych zawartości idei i ich rodzajów, ze szczególnym uwzględnieniem zmiennych jakościowych, które w tej ontologii warunkują ogólność idei. Przyjmuję nowe założenie, że nie tylko w przypadku zawartości idei szczegółowych przedmiotów realnych, ale również w przypadku szczegółowych idei ścisłych, a więc idei przedmiotów idealnych, istnieją poważne argumenty za przyjęciem zmiennych jakościowych (materialnych) w ich zawartości.

W niniejszym artykule omawiam związki konieczne określone w strukturze przedmiotu indywidualnego w ujęciu Heringa i Ingardena oraz podkreślam różnice w teorii idei obu myślicieli. Stoję na stanowisku określenia czystych jakości idealnych jako absolutnie niesamodzielnych bytowo; jest to człon alternatywy, jaką zaproponował Ingarden, obok samodzielności czystych jakości idealnych. Tym samym mój tekst jest nawiązaniem do problematyki (ale i zajęciem odmiennego stanowiska w tej sprawie) podjętej przez Artura Mordkę w artykule *O sposobie istnienia jakości idealnych. Zarys koncepcji Jeana Heringa i Romana Ingardena*.

Omówienie tych zagadnień uważam za bardzo ważne z tej racji, że przeciwstawiają się one nader licznym banalizacjom koncepcji idei, pojawiającym się we współczesnej literaturze przedmiotu, zwłaszcza analitycznej proveniencji. Traktowanie idei jako *super*-przedmiotu bądź po prostu idealnego przedmiotu indywidualnego, proste utożsamianie własności z powszechnikami, na tle badań Ingardena (ale również Heringa i koncepcji Platona) jawi się jako rażące uproszczenie¹.

Pojęcie „istoty przedmiotu” jest węzłem splatającym przeciwieństwo formy i materii w poglądach Platona i Heringa. Silnie jednoczące te stanowiska jest także przekonanie, że idee są bytowo samodzielne i niezależne od rzeczy jednostkowych, które w nich uczestniczą, dzięki czemu rzeczy są tak a nie inaczej określone, a przy tym zależne od idei. W dużej mierze poglądy te są zbieżne z poglądami Ingardena. Sama zaś koncepcja idei jest odmienna. W ujęciu Ingardena idea nie jest formą rzeczy, nie jest też odcisniętym w rzeczy – w postaci istoty – pierwowzorem.

Jakkolwiek platońska charakterystyka przedmiotu w odniesieniu do kategorii określoności i nieokreśloności może zbliżać się do Ingardenowskiej charakterystyki pewnego typu przedmiotów indywidualnych, których natura konstytutywna to jakość postaciowa, jednak w żadnym razie dla Ingardena nie jest ona formą. Taka interpretacja jest raczej nieodległa od stanowiska Arystotelesa.

Z kolei dla Heringa *πρώται οὐσίαι* nie są idee, *a fortiori* przedmioty idealne², ale czyste jakości idealne (*eidōs*, *Wesenheiten*), które w swej charakterystyce również są samodzielne³.

¹ Por. Rosiak (2012), s. 138–157.

² Stanowisko Heringa w sprawie odróżnienia idei i przedmiotów idealnych – jak podkreśla Ingarden – nie jest jasne, gdyż: „Hering podnosi cały szereg argumentów przeciw tej identyfikacji, ale z drugiej strony zaznacza, że może przy dalszym badaniu dałoby się usunąć nasuwające się tu trudności”. Ingarden (1972), s. 366. Z kolei dla Ingardena odróżnienie to umożliwia wprowadzone przez niego *novum*, czyli uwzględnienie zmiennych w budowie idei. Idee (szczegółowe) posiadają więc zmienne, w odróżnieniu od przedmiotów idealnych. Idee i przedmioty idealne są przedmiotami, lecz te pierwsze dzięki zmiennym nie są przedmiotami indywidualnymi.

³ Ingarden przyjmuje w swej ontologii czyste jakości idealne. Podobnie jak Hering, przypisuje im doniosłą funkcję, co zresztą w wielu miejscach podkreśla. W przeciwieństwie do

Zarówno więc przedmioty indywidualne, jak i idee są dla Heringa *δεύτεραι οὐσίαι*, ponieważ dopiero w nich ma miejsce konkretyzacja idealnych jakości, a gdy są to przedmioty realne – realizacja.

Warto zacząć od samej określoności, podobnie jak czyni to Hering, a więc od odróżnienia w przedmiocie, tego, co określone (*ποῖον*), od tego, co w nim koniecznie zdeterminowane (*τί*). Zaznaczyć trzeba, że te «składowe» (jest to dość niefortunny termin, trudno jednak o lepszy) stanowią przedmiot (*τόδε τι*). *Ποῖον εἶναι* możemy rozumieć na dwa sposoby:

- a) jest to wszelka własność przedmiotu (w tym i własności istotne bez szczególnego wyróżnienia), tak iż obejmuje on (*ποῖον τι*) szersze rozumienie *ποῖον*, a wówczas *τί εἶναι* jest *τόδε τι*;
- b) w węższym rozumieniu, czy też ścisłym sensie, gdy odniesiemy *ποῖον* do *τι*, to wówczas *τί εἶναι* oznacza stosunek przedmiotu (*τόδε τι*) do jego natury konstytutywnej (*τι*), a *ποῖον εἶναι* – stosunek przedmiotu do jego własności.

Dzięki ukazaniu stosunku pomiędzy naturą konstytutywną a materią własności (abstrakcyjnemu przeciwstawieniu ich sobie) udało się nie tylko ukazać bliższe wzajemne powiązania pomiędzy «składowymi» przedmiotu, lecz także włączyć w te relacje sam przedmiot jako całość obejmującą te «składowe». A także, co niezwykle istotne dla Heringa, udało się ukazać odmienność relacji przedmiotu do jego *τί εἶναι* i *ποῖον εἶναι*, ponieważ pierwsze występuje w przedmiocie w formie podmiotu, a drugie w formie własności, ze względu na specyfikę jakości, które się w nim konkretyzują. „Te istotowości (*Washäftigkeiten*) stanowią co przedmiotu, a ich posiadanie jest fenomenalną podstawą orzekania o *τι εἶναι*. Stosunek przedmiotu do jego istotowości jest całkowicie inny od stosunku do jakiegokolwiek jego własności. Istotność nie jest w nim żadną cechą, lecz tym, co czyni jego istotę, co czyni go tym, co on jest”⁴.

Decydująca rola w takiej całości przypada *τι*, które pojmować można jako: czystą jakość idealną, jako jakość skonkretyzowaną w przedmiocie (w szczególności podmiocie przedmiotu) i konstytuującą przedmiot, oraz jako *τι* w relacji do innych jakości skonkretyzowanych w formie bycia własnością. Kwestia ostatnia nawiązuje do pierwszej, albowiem struktura powiązania materii w przedmiocie, która notabene jest związana z istotą tegoż, a więc i wyróżnioną powyżej kwestią pośrednią (m.in. naturą konstytutywną w swej roli bycia podmiotem przedmiotu), jest wyznaczana przez czysto istotowe i materialne powiązania występujące w obrębie jakości.

Heringa, Ingarden nie przypisuje im tak stanowczo samodzielności bytowej, choć z podobną stanowczością określa je jako samoistne bytowo; są one nawet doskonale samoistne. Szczegółowo problematyka ta została omówiona w: Mordka (2001).

⁴ Hering (2004), s. 193.

Jak tę sprawę naświetla Hering? Analizując przysługiwanie pewnej własności przedmiotowi, czy też materii tej własności w formie bycia własnością, mianowicie „bycia czerwoną” róży (R), Hering zauważa pewną dwoistość, jako że orzekanie tego typu odnosi się nie tylko do róży (R), lecz także do barwy róży (b). Stosunek czerwieni do róży jest jednak odmienny od stosunku czerwieni do barwy⁵. Moment czerwieni określa różę *hic et nunc*, a tego typu relacji nie sposób uchwycić w odniesieniu do barwności. Ponadto przekształcone zdanie „barwa róży jest czerwona” nie wskazuje na związek „części” przedmiotu z inną jej „częścią” na poziomie horyzontalnym (czerwień i barwność), ale przenosi sens tej relacji na poziom wertykalny. Mówi zatem, jaka idea barwy z idealnych idei barwności (tzn. np. czerwień) jest realizowana w danym przedmiocie. Mówiąc językiem Ingardena, jeżeli barwność ma się zrealizować w przedmiocie, to z konieczności w jednym ze swoich uszczegółowień (czerwień, zieleń itp.).

Hering nie dysponuje koncepcją idei, która uwzględniałaby zmienne (wraz z czynnikiem zmiennym) przyporządkowane stałym, tłumaczy więc ujawnione związki posługując się kategoriami przedmiotowymi (arystotelesowskimi) i odnosi je *per analogiam* do sfery idealnej⁶.

Takie uporządkowanie rzeczy pozwala myśleć o jakościach idealnych jako *sensu stricto* przedmiotach, co by zresztą korespondowało ze stanowczym przypisaniem im samodzielności bytowej.

Tej pokusie ulega zresztą również Ingarden. Funkcja bezpośredniej *μορφή* jeszcze w pracy *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki* jest określana w zawartości idei jako „podmiot cech w stosunku do innych stałych, będących cechami”⁷. Już w *Sporze* jednak zawartość idei jest formalnie scharakteryzowana jako całość sumatywna⁸.

W tym punkcie także Hering wykazuje ostrożność, podkreślając, że „bycie czerwienią barwy” jest stanem rzeczy tylko paralelnym do stanu rzeczy „bycia róży różą”. A wiąże się to przede wszystkim z tym, że relacje, które są brane pod uwagę, zachodzą na różnych poziomach, co podkreśla także różnica sensu „bycia jakąś czerwienią” i „bycia jakąś różą”. Pierwszy wariant odsyła bowiem do relacji istotowych (czerwoności i barwy), ewentualnie do materii własności danego przedmiotu (konkretyzatora), drugi natomiast odnosi się do *μορφή* bezpośredniej przedmiotu. Powyższa różnica zostaje jeszcze bardziej unaoczniona poprzez przewyciężenie ekwiwokacji wyrażen: „czerwoność”, „różowatość” (bycie różą). Można tego dokonać dzięki rozpoznaniu tego, co

⁵ Odmiennność tego stosunku Hering wywodzi na podstawie analiz natury językowej. Por. Hering (2004), s. 191.

⁶ Zob. tamże, s. 192.

⁷ Ingarden (1972), s. 377–378.

⁸ Por. Ingarden (1987), t. 2, cz.1, s. 234.

Hering nazywa *μορφή*, czyli obecności istotowości w przedmiocie, ujęcie jej od strony przedmiotu jako w nim skonkretyzowanej, niesamodzielnej względem niego i indywidualnej, w przeciwstawieniu do tego, co jest nią samą.

To, co jest przedmiotem, jest więc nosicielem *μορφή* i w związku z tym można o nim orzekać *τί εἶναι*. Z jednej strony, istotności, będąc jednocześnie ucieleśnieniem jakości idealnych w przedmiocie (jako *μορφαι* bezpośrednio lub pośrednio), pozostają względem przedmiotów w stosunku, w jakim jest forma względem materiału, strukturalizują przedmiot. Z drugiej strony, można rozważyć odwrotność tej relacji, podkreślając jakościową «stronę» istotności, ale wówczas trzeba pamiętać o tym, aby jednocześnie nie uznać ich jako uformowanych przez *μορφή*⁹.

Mówiąc językiem Ingardena, czyste jakości idealne jako takie w pierwszej kolejności nie są uformowane, nie są przedmiotami, a co więcej – należy rozważać je jako takie w oderwaniu od przedmiotów indywidualnych, od odgrywanej w nich roli konstytutywnej (bezpośredniej *μορφή*). Jednakowoż istnieją pomiędzy nimi związki rzutujące na wszystkie wyżej omówione relacje w przedmiocie, w którym konkretyzują się jakości, a także, jeżeli wolno się tak wyrazić, na to, «jak» się konkretyzują – mam tutaj na myśli postać bezpośredniej albo pośredniej *μορφή*.

Zanim się rzecz rozpatrzy na poziomie jakości idealnych, warto prześledzić wyszczególnione przez Heringa związki od strony indywidualnego przedmiotu. W skrócie, można sprowadzić je do bezpośredniego uczestnictwa i realizatora w danej jakości (bezpośredniej *μορφή*, a zatem podstawy dla *τί εἶναι*), bezpośredniego nosiciela i odpowiednio pośredniego uczestnictwa (pośredniej *μορφή*, *ποῖον εἶναι*) oraz zawierania się części w całości. Przykładowo, w jakości idealnej „czerwień” bezpośrednio uczestniczy moment barwny (jest jej bezpośrednim nosicielem lub realizatorem). Stanowi on więc jej bezpośrednią *μορφή*; jakość określa zatem *τι* momentu barwnego, on sam jest częścią całości przedmiotu, np. róży (R). Zatem, róża jako całość R jest pośrednim realizatorem jakości „czerwień”, uczestniczy w niej przez pośrednictwo momentu. Tym samym jakość ta jest dla niej pośrednią *μορφή* i stanowi podstawę do określenia *ποῖον εἶναι*.

W ten sposób wyszczególnione relacje niosą ze sobą wiele interpretacyjnych niebezpieczeństw, które pogłębiają się wskutek braku jednoznacznego

⁹ „W rzeczywistości można rozumieć przeciwieństwo między istotowością a tym, co przez nią otrzymuje swe określenia, jako przeciwieństwa formy i materiału [*Stoff*] (zarazem można jednak również i odwrotnie stwierdzić czy też rozumieć istotność jako materiał), tyle że należy się wystrzeżać tego, by mając na uwadze materiał, nie pomyśleć o tym, co samo jest już przez *morphē* «uformowane». Jeśli dlatego chce się tamten materiał określić jako *hyle*, to nie może zostać nawet przez to pomyślane ani coś co jest w świecie realnym, ani sama materia, ani coś takiego jak pusta przestrzeń. Raczej są to jedynie obrazy”. Hering (2004), s. 194.

rozumienia używanych terminów, np. część – całość. Gdy moment barwny określa się mianem nosiciela, pojawia się między innymi chęć ujmowania własności jako przedmiotów w sensie najwęższym (podmiot własności – własności) lub próba mówienia o własnościach własności. To ostanie dałoby się jeszcze przezwyciężyć, jeśliby pamiętać o traktowaniu jakości w sposób czysty – nieuformowany (pozostaje jednak pytanie, czy Hering, określając powyższe relacje, wciąż pozostaje w obrębie czystej idealności?). Trudno jednoznacznie zinterpretować bycie częścią „momentu barwnego” względem całości (R). Wydaje się, że Hering miał świadomość problematyczności tej relacji, gdy pisał: „Nie jest przez to jeszcze powiedziane, że także byłaby poprawna o d w r o t n o ś ć tego twierdzenia: każda bezpośrednia *morphē* pewnej części jest pośrednią *morphē* całości. Należałoby raczej zbadać, czy to twierdzenie byłoby wtedy poprawne, gdyby zastąpić «część» (jako taką) przez «abstrakcyjny moment»”¹⁰.

Na poziomie czystych jakości idealnych omawiane związki są szczególnie ze względu na zachowanie wyjątkowej jedności, a jednocześnie odmienności pomiędzy jakościami.

Hering analizuje wzajemną relację *eidos* „barwa” i „czerwień”. Wychodząc od analizy „momentu barwy” trzeba uznać, że jego bezpośrednią *μορφή* jest barwność. Może on także uczestniczyć w jakości „czerwoność”, pozostającej w specyficznej relacji do barwności. Specyficzność tej relacji – jako trzon rozważań – będzie omówiona szerzej. Równolegle „moment barwy” uczestniczy w jakości „barwa zmysłowa”, która wydaje się nadrzędna względem wcześniej wymienionych. Odmienność czerwieni i barwności manifestuje się w odniesieniu do momentu barwnego, gdyż czerwień jest tym, co moment «posiada», w sensie swych jakościowych właściwości, prócz barwności. To odniesienie pozwala zrozumieć czerwień samą w sobie. Zarazem obie te jakości tworzą, rzecz by można, stop jakościowy, tak iż w czerwieni występuje ogólny *eidos* „barwa”. Czerwień nie może się skonkretyzować w przedmiocie bez barwności i określa bliżej nie tylko przedmiot, lecz także barwę¹¹.

Te związki zostaną przez Ingardena ujęte w typach bytowej niesamodzielności jednostronnej i stopniowalnej (czerwieni względem barwności), przy czym barwa jest w wyższym stopniu niesamodzielna niż czerwień *in concreto*.

Hering zaznacza, że o podobnych ścisłych związkach w sferze ponadprzedmiotowej, jeśli wolno tak powiedzieć, nie ma mowy; gdy zestawia się *μορφή* „*ἰππότης*” i „zwierzę domowe”, koniowatość jako taka nie jest wcale określona przez bycie zwierzęciem domowym, ani odwrotnie, choć obie bliżej

¹⁰ Tamże, s. 195.

¹¹ Zob. tamże, s. 196–197.

określają *τόδε τι*, a koniowatość stanowi nawet „co” przedmiotu¹². Tak ścisła jedność pomiędzy czerwonością i barwnością (warunkowanie egzystencjalne) zachodzi nawet na poziomie ponadideowym, jeśli znów można posłużyć się tak niezgrabnym wyrażeniem. Z jednej strony, Hering pisze:

Nasze twierdzenie, że eidos „czerwień” nie zawiera w sobie niczego z treści eidosu „barwa”, aczkolwiek określona jest egzystencją jednego w drugim, jawi się jako paradoksalne jedynie tak długo, jak długo rozumie się pod pojęciem jakości idealnej coś takiego jak idealną *species* czerwieni czy też ideę czerwieni¹³.

Z drugiej strony, gdy omawia jakości idealne, wprowadzając podział na proste pra-jakości i jakości złożone, odnosi się wrażenie, jakby traktował je pod względem formalnym tak – posłużę się Ingardenowskimi terminami – jak gdyby były odpowiednio: przedmiotami pierwotnie indywidualnymi i pochodnie indywidualnymi. Znamienny jest przypis do następującego fragmentu o jakościach:

Tym samym przyjęliśmy już pewne ważne odróżnienie w dziedzinie istotności. Mamy na uwadze odróżnienie pochodnych (derywacyjnych) czy też złożonych jakości idealnych i jakości idealnych prostych czy też pra-jakości. Rozumiemy pod pojęciem tych drugich jakości idealne proste i nierozzerwalne, takie jak: „czerwień”, „jakość tonu”, natomiast pod pojęciem pierwszych takie jakości, które okazują się być wobec pra-*morphai* jakościami złożonymi, w których daje się wykazać pewne części (*Bestandteile*), jak np. w eidosie „tonowatość”¹⁴.

W przypisie Hering dodaje:

Mówimy tu z rozmysłem o „częściach”, nie zaś o „stronach”, „własnościach” czy też prostych „momentach”. Bowiem także w pra-jakościach idealnych, np. w rzeczowości, można zapewne stwierdzić własności, które nie znoszą jednakże jej jedności. Należałoby oczywiście bliżej zbadać, co może tu sensownie znaczyć „składnik”¹⁵.

Koncepcje idei Heringa i Ingardena posiadają podobne usytuowanie w kontekście ontologicznym, tzn. pomiędzy czystymi jakościami i przedmiotami indywidualnymi (realnymi i idealnymi¹⁶). Idee są wyraźnie przeciwstawione

¹² Wzajemnego określania się przez barwność i czerwoność nie należy rozumieć w sensie „jakościowym”, ponieważ są one w pełni, a nawet doskonale samoistne.

¹³ Tamże, s. 197.

¹⁴ Tamże, s. 202.

¹⁵ Tamże, przyp. 17.

¹⁶ Jak wcześniej zostało wspomniane, Hering jednoznacznie nie odróżnia idei i przedmiotu idealnego, co być może rzutuje na jego charakterystykę idei jako określonej. Łączy je ten sam sposób istnienia, uczestnictwo w czystych jakościach i kategoryzacja w bycie – *δέυτεραι*

pojęciom zarówno w teorii Heringa, jak i Ingardena. Szczegółowa Ingardenowska charakterystyka idei, a także odniesienie idei do czystych jakości idealnych są w wielu momentach odmienne od propozycji Heringa, a im większa była u Ingardena świadomość doniosłości roli zmiennych w świecie idei, tym bardziej pogłębiała się różnica pomiędzy nim a Heringiem¹⁷.

Paradoksalnie, najważniejsza różnica w podejściu do idei, jaką należy wskazać, dotyczy wspólnego przecucia obu myślicieli o dwustronności bądź dwoistości idei, z tym że wedle Ingardena różnica ta sprowadza się do formalnych uwarunkowań budowy idei, a Hering eksponuje dwójaki sposób istnienia idei, mianowicie zarówno w rzeczach, jak i w sobie (dla siebie). Niemniej, jeśli przeciwstawimy egzystencję przedmiotu i jego esencję, to okaże się, że ta ostatnia odsyła do idei, ale sama nią nie jest, ponieważ istota jest indywidualna i przynależy do przedmiotu, podczas gdy idea istnieje bez względu na istnienie swych egzemplifikacji. To ostatnie stwierdzenie w całej pełni przyjmuje Ingarden, dając początkowy zarys idei: „To coś identycznego, czego ewentualnie wiele egzemplifikacji może (ale nie musi)¹⁸ *realiter* istnieć, nazywam ideą”¹⁹.

W *Sporze* ogólność rozumiana jako niekonkretność, a więc wyznaczana w stosunku do przedmiotów indywidualnych (także idealnych), wywodzona jest przede wszystkim z istnienia zmiennych w zawartości idei. Na tej podstawie Ingarden odróżnia ideę od przedmiotu idealnego, czego brak u Heringa²⁰, i dlatego idea jawi mu się jako w pełni określona, będąc po prostu *gesammte Qualifikation* przedmiotu, a tym samym przejście od przedmiotu do idei polegałoby na „wyzwoleniu przedmiotu z jakkolwiek ukształtowanej egzystencji”²¹.

ὀνοία. Ingarden natomiast wielokrotnie podkreśla, że idee są, ze względu na posiadanie w swej zawartości zmiennych, przedmiotami ogólnymi. We wcześniejszych pismach ujmuje je jako nie w pełni konkretne, w przeciwieństwie do przedmiotów indywidualnych.

¹⁷ Proces ten można prześledzić, porównując projekt idei zawarty w *Essentiale Fragen* i *Sporze o istnienie świata*. Wprawdzie sam Ingarden już w pierwszym tekście akcentuje odmierność własnego ujęcia idei względem Heringa, podkreślając swoistą funkcję zmiennych, jednak w wielu miejscach zdaje się za nim bezwiednie podążać. Ingarden zresztą zaznacza w wielu miejscach innowacyjność, jaką niosło dla ogólnej teorii idei rozpoznanie zmiennych w zawartości idei, odnosząc się przy tym głównie do „mitologicznej” propozycji Platona. Por. Ingarden (1987), t. 1, s. 50, t. 2, cz. 1, s. 225.

¹⁸ Ogólność tak pojęta, jako że podpada pod nią wiele egzemplarzy, może zbliżać ideę do gatunku. Dla gatunku jednak – wskazuje Hering – ujednostkowanie jest konieczne.

¹⁹ Ingarden (1972), s. 367.

²⁰ Ingarden sugeruje, że mimo to Hering przeczuwał istnienie zmiennych w ideach. Por. Hering (2004), s. 213.

²¹ Ingarden protestuje przeciwko tego typu ustanowieniom: „Nieściskość tego twierdzenia polega na tym, że przecież nie sama *gesammte Qualifikation* przedmiotu indywidualnego, lecz jedynie idealne jej odpowiedniki wchodzą w skład zawartości idei i że przeto samo «wyzwolenie przedmiotu z jakkolwiek ukształtowanej egzystencji» (gdyby w ogóle coś podobnego było możliwe!) nie prowadzi *eo ipso* do odpowiedniej idei. Ponadto, nieprawdą jest, jakoby *modus existentiae* w żadnej postaci nie wchodził do zawartości idei”. Ingarden (1972), s. 369.

Wspólne są im także podstawowe założenia dotyczące idei, mianowicie idea jest zawsze ideą czegoś, a to „coś” może być przedmiotem indywidualnym, jakością lub ideą. Idea «odzwierciedla» własności, naturę i budowę tego, czego jest ideą.

Ingardenowska idea odznacza się dwustronnością budowy, *qua* idea (podmiot własności – własności), ale posiada także zawartość stojącą w formie (całość – części). Ze względu na swoje zawartości idee «orientują się» na to, co pod nie podpada.

Na zawartość składają się stałe, będące konkretyzacją czystych jakości idealnych, oraz równorzędne im zmienne (tj. czynnik stały i czynnik zmienny).

Wyróżnia się idee szczegółowe i ogólne. Bezpośrednią egzemplifikacją idei szczegółowych są przedmioty indywidualne. Idee ogólne są «zorientowane» poprzez swoją zawartość na przedmioty indywidualne tylko za pośrednictwem idei szczegółowych. „Stąd przedmiot indywidualny jest pośrednią egzemplifikacją idei”²². W zawartości idei ogólnej występuje bezpośrednia *μορφή* (konio-watość – w idei konia w ogóle lub dla idei ścisłych – równoległoboczność w idei równoległoboku w ogóle), która jest konkretyzacją jakości idealnej, a ta z kolei poprzez jednostkową konkretyzację stanowi naturę konstytutywną przedmiotu (jego τ). Istotne jest, że jedynie współ-stanowią one tę naturę, gdyż w konkretnym przedmiocie τ jest związane z jakością, która jest odpowiednikiem jakości skonkretyzowanych w bezpośredniej *μορφή* idei szczegółowej (siwek, kwadrat²³), podporządkowanej pod tę ideę ogólną.

Jeszcze inaczej rzecz ujmując, jakość skonkretyzowana jako bezpośrednia *μορφή* idei nadrzędnej konkretyzuje się w idei pod nią podpadającej jako stała rodzajowa, czy jak to Ingarden ujmuje jeszcze w *Essentiale Fragen*, jako rdzeń zawartości idei (z formalnego punktu widzenia będący podmiotem innych stałych tej zawartości)²⁴.

²² Tamże, s. 373, przyp. 31. Na fakt ten zwrócił uwagę Schapp (1910), s. 136, którego zresztą cytuje Hering.

²³ Pamiętać należy, że kwadrat w ogóle nie jest ideą szczegółową. Ideą szczegółową jest natomiast idea „kwadrat o boku a ”. Inny jest więc związek pomiędzy stałymi: kwadratowość i długość boku a w zawartości idei „kwadrat o boku a ”, a stałymi kwadratowość i równoległoboczność w zawartości idei „kwadrat w ogóle”. Zestawione zostały także dwa typy idei: ścisłe i nieściśle, aby pokazać stosunek pomiędzy ideami, ewentualnie ideami ogólnymi i przedmiotami indywidualnymi. Trzeba pamiętać, że podczas gdy kwadratowość (będąca jakością postaciową) jest naturą konstytutywną przedmiotu, to siwkowość jest momentem jakościowym współkonstyтуującym naturę przedmiotu.

²⁴ W *Sporze* związki te opisane są nieco inaczej: „Ten sam przedmiot indywidualny «podpada» jednak (pośrednio) pod wiele różnych idei ogólnych, jeżeli albo jego natura konstytutywna pozostaje bez zmiany przy zmianie niektórych jego własności – tak jest np. w wypadku idei kwadrat w ogóle – lub też jeżeli w jego naturze zawarte są prostsze momenty jakościowe (materii), które mają swe odpowiedniki w stałych zawartości idei ogólnych, nadrzędnych w stosunku do danej idei szczegółowej. Tak więc indywidualny kwadrat «podpada» nie tylko

Wobec tego przedmiot indywidualny jest egzemplifikacją idei szczegółowej, ponieważ moment jakościowy bezpośredniej $\mu\rho\rho\eta$ zawartości idei szczegółowej jest konkretyzacją pewnej jakości idealnej, która dzięki konkretyzacji indywidualnej stanowi naturę konstytutywną przedmiotu indywidualnego. To chyba ma na myśli Ingarden pisząc:

Przy tym tylko bezpośrednia $\mu\rho\rho\eta$ zawartości idei szczegółowej ma tę własność, że odpowiednik jej w sferze przedmiotów indywidualnych może być naturą indywidualną konstytuującą przedmiot. Nie mogą natomiast konstytuować przedmiotu indywidualnego, bez współudziału – jeśli tak wolno powiedzieć – innych $\mu\rho\rho\alpha\acute{\iota}$, odpowiedniki bezpośrednich $\mu\rho\rho\alpha\acute{\iota}$ zawartości idei ogólnych²⁵.

W związku z tym, bezpośrednia $\mu\rho\rho\eta$ zawartości idei ogólnych jest podwójnie niesamodzielna²⁶.

Dlatego też, zgodnie z wyznacznikami Heringa, im bardziej szczegółowa jest idea danego przedmiotu indywidualnego pod nią podpadającego, tym bogatsze jest rozpoznanie uposażenia jego $\tau\iota$. Gdyby w następstwie tego rozważyć hierarchiczne uporządkowanie świata idei, to trzeba przyjąć, że im ogólniejsza jest idea, tym więcej można się doszukać w jej zawartości zmiennych jakościowych. Stąd zapewne na początku swych rozważań Ingarden przyjmuje brak zmiennych materialnych w ideach szczegółowych, pod które podpadają już przedmioty indywidualne, a jako zmienne dopuszcza idealne odpowiedniki:

- a) momenty lokalizacji w czasie i przestrzeni,
- b) momenty stanowiące *modus existentiae*,
- c) *momentum individuationis*.

W *Sporze* Ingarden rozpatruje zawartość idei od strony formalnej jako całość części (części w relacji „stałe – zmienne”). Czytamy tam:

pod ideę szczegółową «kwadrat o boku a » (określonym co do długości), lecz także pod ideę «kwadrat w ogóle», «równoległobok w ogóle», pod ideę «czworobok w ogóle» itd.” Ingarden (1987), t. 2, cz. 1, s. 242.

²⁵ Tamże, s. 378.

²⁶ Ingarden używa w miejscu tym terminu „niesamoistość”, wolno jednak wnosić na podstawie dalszych dookreśleń, że właściwszy, a później dopiero jednoznacznie wypracowany, jest termin „niesamodzielnosc”. Podane wyjaśnienia pozwalają także na traktowanie idei w formie podmiotu własności i własności w sensie uporządkowania zawartości. Z tej przyczyny jest to miejsce, w którym uwydatnia się wpływ Heringa. „«Podwójnie», ponieważ wszelka bezpośrednia $\mu\rho\rho\eta$ jest niesamoistna jako $\mu\rho\rho\eta$ czegoś; jeżeli zaś nadto to coś nie może istnieć jako przedmiot indywidualny, to dzieje się to niejako na odpowiedzialność jego bezpośredniej $\mu\rho\rho\eta$, niezdołnej samodzielnie ukonstytuować przedmiotu indywidualnego. Stąd podwójna niesamoistość”. Ingarden (1972), s. 379.

Zasadniczym schematem formalnym, który charakteryzuje zawartość idei, nie jest podstawowa forma przedmiotowa – a więc „podmiot własności – własności”, lecz struktura „całość – składniki całości”. Podstawowa forma przedmiotowa natomiast pojawia się w idei również, ale nie w jej zawartości, lecz stanowi jej strukturę *qua* idea. Ale i w tym wypadku nie należy formy idei *qua* idea po prostu utożsamiać z formą przedmiotów indywidualnych²⁷.

Podobnie Ingarden rezygnuje z wymogu wykluczenia z zawartości idei szczegółowych zmiennych jakościowych. To warunek konieczny, aby zachować idee szczegółowe indywidualnych przedmiotów realnych.

Zresztą, powody zmiany stanowiska stają się jasne, gdy uwzględni się charakterystykę idei nieściślych, w których stałe zawartości idei nie równoważą jakości skonkretyzowanej w bezpośredniej *μορφή*, gdyż stanowi ją konglomerat jakości (synteza stałych), a także gdy weźmie się pod uwagę idee proste, konkretyzujące w *μορφή* prostą idealną jakość. Ta z kolei także nie jest przez nic zrównoważona, ponieważ idee te nie posiadają żadnych stałych i zmiennych jakościowych.

Odnosząc się zatem do powyższych stwierdzeń, Ingarden postuluje:

a) Pomędzy ideą szczegółową a przedmiotem idealnym zachodzi stosunek jedno-jednoznacznej odpowiedniości, tzn. zespół stałych zawartości tego typu idei wyznacza w sposób wyczerpujący uposażenie podpadających pod nie przedmiotów. Idee szczegółowe przedmiotów idealnych (idee ściśle szczegółowe) nie posiadają żadnych zmiennych jakościowych. Odnosząc ściśle idee szczegółowe do jakości czystych, stwierdza się, że w zawartości ich bezpośredniej *μορφή* konkretyzuje się taka jakość (postaciowa *Gestalt*), która w całości wyznacza stałe i zmienne tej zawartości. Wzgląd zaś na ogólne idee ściśle, pod które podpadają idee szczegółowe, pozwala dokonać wyczerpującego przeglądu zarówno wszystkich podporządkowanych im idei szczegółowych, jak i przedmiotów indywidualnych pod nie podpadających, które Ingarden razem z Husserlem nazywa „mnogością zupełnie określoną”²⁸. Ta rodzina idei ściślych jest określana przez Heringa jako idee abstrakcyjne. Budowane są one w oderwaniu od *τοδε τι*, a jedynie na fundamencie jakości idealnych na mocy metody analitycznej²⁹. W tym przypadku, jakość postaciowa, będąca naturą konstytutywną przedmiotu, nie tylko realizuje się w podmiocie przedmiotu, lecz także wyznacza dobór własności przedmiotu.

Przy jednoczesnych założeniach, że *momentum individuationis*³⁰ nie jest zmienną materialną, i idealnym istnieniu idei szczegółowych i przedmiotów indy-

²⁷ Ingarden (1987), t. 2, cz. 1, s. 229.

²⁸ Ingarden (1972), s. 416.

²⁹ Zob. Hering (2004), s. 217.

³⁰ Uznanie jakościowego charakteru *momentum individuationis* stoi w sprzeczności z tezą, że ściśle idee szczegółowe nie posiadają zmiennych materialnych, gdyby natomiast uznać

widualnych można zasadnie zapytać, jaka jest różnica pomiędzy ideą szczegółową „kwadratu o długości boku a ” a indywidualnymi kwadratami bezpośrednio pod nią podpadającymi. Zwłaszcza że zmienna egzystencjalna jest konkretyzacją czystej możliwości istnienia odpowiedniego przedmiotu indywidualnego, co w tego typu przedmiotach wydaje się wystarczające do ich istnienia.

Można przeprowadzić standardową argumentację – wskazać na ogólność (posiadanie zmiennych w zawartości) oraz dwustronną budowę idei, aby ją odróżnić od idealnego przedmiotu indywidualnego.

Jednak co to w istocie znaczy? Rozważając powyższy przykład: ścisła idea szczegółowa „kwadrat o długości boku a ” i przedmiot idealny „kwadrat o długości boku a ”, trzeba stwierdzić, że jakość: „długość a ” w zawartości idei jest skonkretyzowana jako stała. Należy przy tym pamiętać, że zawartość idei od strony formalnej to struktura: całość – części. Względem innych jakości, skonkretyzowanych w tej zawartości jako stałe (np. jakości: „kwadratowość”), jakość „długość a ” pozostaje w relacji jak część do części. W przedmiocie indywidualnym idealnym jakość „kwadratowość” (stanowiąca lub współstanowiąca jego naturę konstytutywną) musi skonkretyzować się w formie podmiotu przedmiotu, a jakość „długość a ” – w formie przynależnej mu własności. Dodać można, że stała „długość boku a ” w zawartości idei szczegółowej jest zmienną w zawartości idei ogólnej „kwadrat w ogóle”.

Wspomniany zarzut dotyczący zmiennej egzystencjalnej, wyznaczającej czystą możliwość istnienia indywidualnych przedmiotów idealnych, Ingarden podaje w wątpliwość odwołując się do niemożliwości utożsamiania istnienia z czystą możliwością, która jest momentem relacjonalnym, podczas gdy istnienie jest czymś bezwzględnym.

b) Idee szczegółowe indywidualnych przedmiotów realnych posiadają w swej zawartości zmienne materialne, a ich szczegółowość jest uzasadniona tym, że już bezpośrednio pod nie podpadają realne przedmioty indywidualne. Zespół stałych materialnych zawartości tego typu idei jest idealnym odpowiednikiem momentu natury konstytutywnej, momentów współkonstytuujących tę naturę i momentów jakościowych własności stale przysługujących przedmiotowi, podpadającemu pod tego typu ideę. Pozostałe momenty jakościowe własności, przysługujące przedmiotowi, reprezentowane są przez zmienne materialne. Występowanie zmiennych materialnych w zawartości idei ogólnej jako podstawa odróżniania ich od idei szczegółowych jest więc nie do utrzymania. Ingarden stawia następujące pytanie:

momentum individuationis za czynnik jakościowy i odgrywający w zawartości idei rolę stałej, to należałoby przyjąć także szczególnie typ idei, pod którą podpadałby tylko jeden swoisty przedmiot wyznaczony przez tego typu *haecceitas*. Byłaby to idea indywidualna. Istnienia takich idei Ingarden ostatecznie nie odrzuca, jednak dopuszcza je jako pewnego rodzaju wyjątki w świecie idei.

Co stanowi wówczas istotną różnicę między ideą szczegółową a ideą ogólną? Co sprawia, że w jednym wypadku przechodząc od pewnej zmiennej materialnej pewnej idei ogólnej I1 do jednej z przynależnych do niej stałych przechodzimy od I1 do innej idei ogólnej lub być może już szczegółowej I2, w innych zaś wypadkach – mimo iż w zawartości idei występują jeszcze pewne zmienne materialne – opuszczamy dziedzinę idei i znajdujemy się nagle w obrębie przedmiotów indywidualnych, w których wszystko, całe uposażenie materialne, zarówno to, które odpowiada stałym, jak i to, które odpowiada występującym jeszcze ewentualnie w zawartości idei zmiennym – zostaje ujednostkowione?³¹

Odpowiedzią jest wyszczególnienie dwóch typów zmiennych materialnych. Zmienne charakterystyczne dla idei ogólnych są w ideach mniej ogólnych, a im podporządkowanych, zastępowane układem nowych stałych i dalszych zmiennych o węższym zakresie zmienności, tak że suma tych zakresów pokrywa się z zakresem zmiennych idei nadrzędnej. Zmienne charakterystyczne dla idei szczegółowych nie dają się zastąpić taką kombinacją stałych i zmiennych, są już bowiem równoważne mnogości wszechstronnie jednoznacznie określonych przypadków jednostkowych³².

Ingarden jednak nie wychodzi poza to proste, służące odróżnieniu zmiennych jakościowych, przyporządkowanie zmiennych ideom szczegółowym i ogólnym. Brakuje także wskazania na jakościową swoistość, która byłaby podstawą tego odróżnienia. Wolno przypuszczać, że pierwsza relacja (zmienna zawartości idei nadrzędnej przechodząca w stałą zawartości podrzędnej) ma charakter uszczegółowienia, natomiast druga relacja jest konkretyzacją *resp.* ujednostkowieniem. Ingarden wskazuje, gdzie należy szukać głębszego uzasadnienia tej kwestii: „Sprawa ta da się jednak wyjaśnić dopiero przy rozwiązaniu zagadnienia istoty przedmiotu indywidualnego w ogóle, a przedmiotu istniejącego w czasie w szczególności”³³.

Dlaczego ta kwestia wydaje się ważna? W tak zarysowanym kontekście można zaryzykować tezę, że nie tylko idee nieściśle w swych zawartościach posiadają zmienne materialne, ale i ściśle idee szczegółowe. Pod ideę kwadratu, którą wówczas trzeba uznać za szczegółową, podpadałaby nie idea szczegółowa „kwadrat o boku a ”, ale same indywidualne przedmioty idealne. „Długość boku a ” stanowiłaby zmienną, która może się skonkretyzować w materii własności indywidualnych kwadratów³⁴. Jak już wcześniej zostało wspomniane, związek

³¹ Ingarden (1987), t. 2, cz. 1, s. 245.

³² Por. tamże.

³³ Tamże, s. 246.

³⁴ Nasuwają się tutaj pewne wątpliwości. Mianowicie, czynnika zmiennego zmiennej zawartości nie stanowią żadne jakości, jak ma to miejsce w rozpatrywanych przypadkach innych idei, gdzie stanowią go jakości: czerwień, brąz itd., ale wartości metryczne (np. długość boku 3 cm). Inną sprawą jest, czy wartość takiej zmiennej różnicuje jeszcze idee np. trójkątów (np. równoboczne, równoramienne), czy indywidualne przedmioty idealne.

momentów jakościowych, np. kwadratowości i równoległoboczności, jest inny niż ten, który zachodzi pomiędzy kwadratowością a określoną długością boku. Od strony przedmiotu indywidualnego wygląda to następująco:

Dlatego bowiem właśnie zaliczamy do istoty ścisłej przedmiotu pewne momenty, że zachodzi między nimi, a w szczególności między *materialnymi* momentami pewnych własności a naturą przedmiotu, związek znacznie silniejszy niż między naturą a momentami, których (*wobec tego*) do istoty przedmiotu nie zaliczamy. I odwrotnie: wykluczamy pewne momenty (własności) z istoty przedmiotu, ponieważ związek ich z naturą jest stosunkowo luźny. Gdy jednak zgodzimy się, że niektóre momenty (własności) przedmiotu są „luźno” związane z istotą (w szczególności z naturą) przedmiotu, a w każdym razie luźniej niż momenty wchodzące w jej skład, to wychodzi to ostatecznie na przyjęcie twierdzenia, że w przedmiocie posiadającym istotę ścisłą istnieją pewne własności bezwzględnie własne, które nie wynikają z jego istoty. A ta luźność związku jest tylko przejawem lub następstwem tego, że w zawartościach idei występują obok „stałych” także „zmiennie”³⁵.

Niniejsze wnioski są wynikiem poszukiwania kryterium odróżniającego dwa indywidualne przedmioty idealne identyczne pod względem materialnego uposażenia (*principium indiscernibilium* Leibniza). Trudno zgodzić się na to, aby moc indywidualizująca przysługiwała momentom formalnym lub sposobom istnienia, które nie specyfikują się, są więc ogólne. Nie odbywa się to także poprzez własności względne lub nawet bezwzględnie własne, które nie wynikają z istoty tych przedmiotów. Wykluczone są także własności nabyte i zewnętrznie uwarunkowane, bowiem one w ogóle nie przysługują przedmiotom idealnym. Odpowiedź Ingardena wskazuje na to, że o numerycznej indywidualności przedmiotów idealnych decyduje „szczególny moment” sposobu istnienia, jakim jest „ujednostkowanie”. Bliżej Ingarden opisuje to w następujący sposób:

Ujednostkowanie jest jednakże niejako powodem, że w przedmiocie indywidualnym pojawiają się najniższe odmiany jakościowe własności, które wprawdzie nie wynikają z jego istoty (ścisłej), ale które stanowią dla takiej lub innej „ogólnej” odmiany jakościowej jej niezbędne uzupełnienie do pełni bytu przedmiotu. Można by powiedzieć, że ono jest źródłem wielości przedmiotów indywidualnych. Inaczej mówiąc: o ile w ogóle mają efektywnie istnieć indywidua podpadające pod pewną ścisłą ideę ogólną, to ujednostkowanie musi przede wszystkim obejmować wszystkie własności odpowiadające stałym zawartości danej idei, ale nie może się to inaczej dokonać jak tylko w ten sposób, że zarazem ujednostkowane zostaną własności i momenty odpowiadające poszczególnym wartościom wszystkich zmiennych. Oczywiście jest to możliwe zarówno w przedmiotach numerycznie różnych, a zarazem różniących się i materialnie co do własności odpowiadających różnym wartościom

³⁵ Tamże, s. 375.

zmiennych, «jak i w takich przedmiotach, których niektóre własności odpowiadają tej samej wartości danej zmiennej, a więc nie różniących się od siebie żadną własnością, a jedynie różnym ujednostkowieniem»³⁶.

Powyższa argumentacja wskazuje na to, że wartości zmiennych (jakości skonkretyzowane jako zmienne zawartości idei) «ukierunkowują» ideę bezpośrednio na przedmiot pod nią podpadający. To, co w zawartości idei jest jedynie dopuszczone jako mnogość możliwości, jest w jednostkowym przejawie konieczne w całości, jaką jest indywidualny przedmiot ujęty właśnie jako całość, konkret. Konkretowi zawsze przysługują jakieś własności, których materie są odpowiednikami wartości zmiennych w idei. Inaczej rzecz ujmując, wartości zmiennych w zawartości idei nie są postulowane z koniecznością przez stałe i dalsze zmienne idei nadrzędnej, są postulowane przez przedmiot indywidualny. Skonkretyzowane jakości, będące odpowiednikami tych zmiennych, w przedmiocie indywidualnym nie wydają się konieczne w stosunku do istoty (ściślej) tego przedmiotu, ale „istota ścisła tego przedmiotu jest w generalnej swej strukturze taka, że bez efektywnego występowania w nim którejkolwiek z nich (z zakresu danej zmiennej) nie może dojść do ujednostkowania jego istoty, a tym samym do jego istnienia”³⁷.

Lepiej jest zatem przyjąć, że w ideach szczegółowych zarówno nieściśłych, jak i ściśłych pojawiają się zmienne, które nie mają żadnych odpowiedników w ideach nadrzędnych (w tym sensie, że ich czynniki zmiennościowe są już idealnymi odpowiednikami materii własności przedmiotu (*ποιόν*). Są to więc własności bezwzględnie własne, niewynikające z istoty przedmiotu. Unikamy wówczas sytuacji, w której przyjmując ideę „kwadrat o długości boku *a*”, w przedmiocie podpadającym pod tę ideę jako jego natura konstytutywna występowałyby materie „kwadratowość” i „długość boku *a*”, natomiast jako materia własnościowa tego przedmiotu pojawiałaby się np. „równoległoboczność”. Przy czym związek pomiędzy materią własności a jakością konstytutywną „kwadratowość” byłby ściślejszy niż związki pomiędzy materiałami natury konstytutywnej („kwadratowość” – „długość boku *a*”).

Aby uniknąć tego paradoksu, zakładając, że „kwadratowość” jest jakością postaciową, trzeba przyjąć, że to ona stanowi materię podmiotu, a także wyznacza materię własności przedmiotu, które ją równoważą, i dopuszcza własności bezwzględnie własne, które z istoty przedmiotu nie wynikają. Ideą szczegółową jest idea kwadratu. Przedmiotom podpadającym pod tego typu idee można dodatkowo przypisać własności względne, podczas gdy własności nabyte lub zewnętrznie uwarunkowane przysługują jedynie przedmiotom realnym.

³⁶ Tamże, s. 382.

³⁷ Tamże, s. 383.

c) Natury konstytutywne przedmiotów podpadających pod idee ściśle są jakościami postaciowymi, natomiast natura konstytutywna przedmiotu podpadającego pod ideę nieściśłą to jakości będące jednością istotną. W obu przypadkach nie jest to proste *quale*, które w początkowych analizach Ingardena miało być najlepszym kandydatem na bycie naturą konstytutywną. Natura konstytutywna ma spełnić funkcję „imienia” rzeczy, tzn. rzecz całą jakościowo przenikać lub obejmować. Jest ona „co” rzeczy, czymś najbardziej swoistym.

W zawartości idei w obu omawianych wariantach (idee ściśle i nieściśle) idealne odpowiedniki jakości natury konstytutywnej to stałe tej zawartości. Sytuacja różnicuje się jednak, gdyż w przypadku idei ścisłych taka stała to jakość postaciowa, która całkowicie wyczerpuje naturę przedmiotu, jeżeli zostaje w nim zrealizowana. W ideach nieściśłych taka stała to synteza stałych, a więc jakości w jedności istotnej. Co to znaczy? Czy tylko tyle da się powiedzieć? Warunek, o którym Ingarden wspomina, dotyczy tego, że materia taka w pełni określa przedmiot. Materia taka jest najniższą odmianą, „a więc pewną jakością, która nie dałaby się już różnicować i która przeto byłaby jakościowo samodzielna”³⁸.

Należy przy tym wspomnieć, co Ingarden dodaje w przypisie. Otóż, nie musi tak być, że warunek ten spełnia jakaś swoista, niepowtarzalna materia (*haecceitas*), która konkretyzuje się tylko w jednym egzemplarzu. Takie przypadki nie są jednak wykluczone, a nawet można je uznać za prawdopodobne, gdy pomyślimy o konstytuowaniu osób.

Co znaczy, że materie te są jakościowo samodzielne? Nie jest to samodzielność bytowa, to oczywiste, ponieważ natura przedmiotu jest niesamodzielna zarówno względem przedmiotu, jak i określonego doboru materii jego własności. Materie własności przedmiotu także są niesamodzielne względem materii podmiotu (natury konstytutywnej), stoją więc wszystkie w jedności istotnej, ale jej nie dopełniają. Gdy mowa o dopełnianiu jednej jakości przez inną lub wzajemnym dookreślaniu się, należy to rozumieć w specyficznym sensie, tzn. innym niż ten, który jest związany z bytową niesamoistością. Jest to raczej analogiczne do braku dopełniania bądź dookreślenia kwadratowości przez równoległoboczność, lub czerwieni przez barwność. Jedynie analogiczne, ponieważ kwadratowość jest jakością postaciową, naturą przedmiotu, równoważącą ją równoległoboczność jest materią własności, zaś czerwień i barwa są materią jednej własności. Można się spodziewać, że jedność istotna jakości natury konstytutywnej przedmiotu podpadającego pod ideę ściśłą musi być oparta na związkach niesamodzielnosciowych określonego typu, tzn. nie może być to niesamodzielnosc wieloznaczna.

Podziały idei (ściśle, nieściśle i proste) oraz wyszczególnienie różnych typów istot przedmiotów Ingarden przeprowadza na mocy odwołania się do

³⁸ Tamże, t. 2, cz. 1, s. 79–80.

czystych jakości idealnych (pochodnych i pierwotnych). Większość wyróżnionych typów istot³⁹, począwszy od istoty radykalnej, ścisłej, poprzez umiarkowanie ścisłą, a skończywszy na materialnej, przynależy do przedmiotów podpadających pod idee ścisłe, w tym sensie, że ich natury konstytutywne są konkretyzacjami idealnych jakości pochodnych, domagających się konkretyzacji prostych jakości, równoważących jakość postaciową. Ten związek znajduje idealne odzwierciedlenie w zawartości idei ścisłej. Być może z tego powodu Ingarden jeszcze w *Essentiale Fragen* twierdzi, że tylko przedmioty podpadające pod idee ścisłe posiadają istotę⁴⁰.

Przedmioty o istocie prostej podpadają pod idee nieściśle. W zawartościach idei nieściśłych nie konkretyzuje się jakość postaciowa, która byłaby równoważona przez odpowiednie stałe. Skonkretyzowane jakości idealne stanowią zespół stałych, zaś aby je określić, trzeba odwołać się do idei szczegółowych lub już przedmiotów indywidualnych, będących ich egzemplifikacją. Natura konstytutywna przedmiotów jest jakością prostą lub zespołem jakości rodzajowych, wyznacza własności bezwzględnie własne w umiarkowanym sensie oraz dopuszcza istnienie własności nabytych i zewnętrznie uwarunkowanych.

Ingarden nie dokonał zestawienia typów idei i istot, jednak co ciekawe, właśnie w tym ostatnim przypadku, idei nieściśłych, wspomina o wielości ich odmian⁴¹.

Kluczowe dla zawartości idei nieściśłych jest to, że najodpowiedniejszą dla nich formą jest całość sumatywna. W tym przypadku nie ma jakości postaciowej skonkretyzowanej jako bezpośrednia *μορφή* i równoważących ją jakości pod postacią stałych. Taka sytuacja ma miejsce tylko wówczas, gdy rozważamy jakości będące jednością harmoniczną. W przypadku idei nieściśłych w materii podmiotów mamy do czynienia z jakościami odwołującymi się do jedności istotnej, a nie harmonicznej, w tym sensie, że ich τ to zespół niesamodzielnych jakości. Na poziomie zawartości idei, która formalnie jest całością sumatywną, materie te są samodzielne względem siebie (pozostają jednak w relacji stała – zmienna, czynnik zmienny), ponieważ idea jest zawsze ideą czegoś i przez zawartość «orientuje się» na przedmioty indywidualne jako pewne całości. Osobno należałoby omówić idee idei i idee czystych jakości idealnych⁴².

³⁹ „Do istoty przedmiotu należy zarówno indywidualna natura (*τί*, bezpośrednia *μορφή*), jak i ogół własności przedmiotu (*ποῖον εἶναι* w węższym znaczeniu). Poznanie więc istoty przedmiotu musi obejmować jedno i drugie”. Ingarden (1972), s. 384.

⁴⁰ Tamże, s. 434.

⁴¹ Zob. Ingarden (1971), s. 284.

⁴² Szczególnie interesujący w zarysowanym kontekście jest przypadek idei prostych (pierwotnych), a zwłaszcza ten ich typ, jakim są idee absolutnie prostych jakości idealnych, np. idea „czysta czerwień”, idea „barwność”. Por. Ingarden (1972), s. 416. Hering tego typu idee nazywa ogólnymi, Ingarden tego nie czyni, być może dlatego, że w ustalonych przez niego znaczeniach ten typ idei nie może być ogólny, ponieważ brak im jakościowych zmiennych

Bibliografia

- Hering J. (2004), *Uwagi o istocie, jakości idealnej i idei*, przeł. A. Mordka [tłumaczenie drugiego i trzeciego (ostatniego) rozdziału książki J. Heringa, *Bemerkungen über das Wesen, die Wesenheit und die Idee*, Sonderausgabe MCMLXVIII, Darmstadt], „Sofia” nr 4, Rzeszów.
- Ingarden R. (1971), *U podstaw teorii poznania*, PWN, Warszawa.
- Ingarden R. (1972), *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, PWN, Warszawa.
- Ingarden R. (1987), *Spór o istnienie świata*, T. 1, PWN, Warszawa.
- Ingarden R. (1987), *Spór o istnienie świata*, T. 2, cz. 1, PWN, Warszawa.
- Mordka A. (2001), *O sposobie istnienia jakości idealnych. Zarys koncepcji Jeana Heringa i Romana Ingardena*, „Sofia” nr 1, Rzeszów.
- Rosiak M. (2012), *Awantury i wybryki analitycznej metafizyki*, „Diametros” nr 33.
- Rygalski A. (1993), *Zmienna zawartość idei – koncepcja zmiennej w ontologii Romana Ingardena*, „Kwartalnik Filozoficzny”, t. XXI, z. 1, Kraków.
- Schapp W. (1910), *Beiträge zur Phänomenologie der Wahrnehmung*, Niemeyer, Halle.

Streszczenie

Koncepcja idei Romana Ingardena wiele zawdzięcza wypracowanej przez Jeana Heringa teorii idei, istoty i jakości idealnych. Celem artykułu nie jest jedynie prezentacja obszarów pokrewnych dla obu myślicieli i ukazanie twórczej kontynuacji myśli Heringa dokonanej przez Ingardena, ale przede wszystkim wskazanie na miejsca, w których rozchodzą się drogi obu koncepcji, i przedyskutowanie motywów, dla których tak się stało. Perspektywa ta pozwala zrozumieć powody zmiany stanowiska Ingardena w sprawie struktury idei, a także racje, które stały za przyjęciem takiej a nie innej ostatecznej ich postaci. Odmienność Ingardenowskiego projektu od wcześniejszych teorii idei najwyraźniej uwidacznia się dzięki uznaniu zmiennych w zawartości idei i ich doniosłej funkcji, co zresztą w opinii samego Ingardena stanowiło pewne *novum*. W artykule nie zostały pominięte również liczne problemy związane z typami i funkcją samych zmiennych.

materiałnych i nie podpadają pod nie żadne indywidua (przedmioty w węższym sensie). Nadmienić warto również, że wydaje się wątpliwe, aby na gruncie tej ontologii można było mówić o ideach własności lub ideach materii własności, takich jak „barwa czerwona”. Własność jest zawsze własnością jakiegoś przedmiotu i materia jej jest związana w ścisły lub luźny sposób z jego naturą konstytutywną.